

Między dawnym i nowym człowiekiem

W Liście do Efezjan św. Paweł wzywa nas do porzucenia w sobie dawnego człowieka, aby stał się człowiekiem nowym.

Kim są dla św. Pawła dawny i nowy człowiek?

Spróbujmy to zrozumieć i zobaczyć, co mają oni wspólnego z nami.

Dawny człowiek, to człowiek zmysłowy, kłamliwy, skupiony na sobie, egoista. Gniewdzi się on w jakiejś mierze w każdym z nas wskutek grzechu pierworodnego.

Nowy człowiek, to człowiek żyjący na obraz i podobieństwo Boga, w prawdzie, sprawiedliwie i miłości. On też żyje w każdym z nas dzięki Bożej łasce.

W naszym codziennym życiu cięgle dopuszczamy do grzeszenia i do czynu albo dawnego, albo nowego człowieka.

Ale rozważmy dalej dzisiejsze czytania.

Dawny i nowy człowiek występuje zarówno w czytaniu z Księgi Rodzaju jak i w dzisiejszej Ewangelii.

W czytaniu z Księgi Rodzaju, dawny, zmysłowy człowiek jawi się w zachowaniu synów Izraela, którzy szemrzeli przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Można ich trochę zrozumieć, bo w trudnej i długiej wędrówce przez pustynię, nie bez powodu tęsknieli za dobrym jedzeniem, jakie mieli w Egipcie. Ich szał polega jednak na tym, że za dobre jedzenie są gotowi zrezygnować z życia w wolności, która jest najcenniejszym dobrem w życiu człowieka i narodów.

Nowy człowiek, natomiast, jest widoczny w postaciach Mojżesza i Aarona. Aby Boży plan mógł się zrealizować i naród Izraelski mógł kroczyć do ziemi obiecanej, są gotowi do poświęceń i stawiają za cel nie siebie i własne potrzeby, lecz zamiary Boga.

Bóg ich wynagrodzi. Boża opatrzność czuwa nad nimi i nad narodem. Okazuje się, że kiedy Bóg tego chce, chleb i mięso mogą być nie tylko owocem ziemi i pracy rąk ludzkich, lecz wyjątkowo i cudownie mogą nawet „spadać z nieba”.

Również w Ewangelii św. Jana spotkamy dawnego i nowego człowieka.

Dawny człowiek jawi się w zachowaniu ludzi, którzy akurat doświadczyli cudownego pomnożenia chlebów i ryb i szukają ponownie Jezusa nie dlatego, że dokonał tak wielkiego cudu, lecz dlatego, że chcą więcej tego chleba.

Nie do wiary, ale nawet pytaj? Go, jakiego znaku jeszcze dokona, aby w Niego uwierzyli, jakby cud pomnożenia chlebów i ryb by? niewystarczaj?cy.

Przypominaj? nawet Jezusowi, że Bóg na pustyni da? swojemu narodowi mann?, jakby chcieli powiedzie?, że wtedy Bóg powtarza? ten cud codziennie, a nie jednorazowo, jak Jezus przed chwil?.

Równie? w naszych czasach dawny człowiek stara si? bagatelizowa? wszystko to, co Bóg czyni.

Oto przyk?ad: Codziennie do?wiadcza? niesamowitego cudu. S?o?ce wschodzi i zachodzi na skutek precyzyjnego ruchu kuli ziemskiej, od którego zale?? dzie? i noc i zmieniaj?ce si? pory roku, pozwalaj?c na istnienie wszelkiego ?ycia na ziemi.

S? jednak tacy, którzy twierdz?, ze to wszystko dzieje si? bez interwencji Istoty Wy?szej, bez ?adnego Stwórcy, bez ?adnego Boga.

G?osz? oni wy?szo?? o?wieconego rozumu człowieka, maj?cego, wed?ug nich, zdecydowan? przewag? nad wiar? w Boga.

Zdumiewaj?ca jest logika takiego rozumu. Wyci?ga wnioski, które s? przeciwne wszelkiemu ludzkiemu rozumowi i do?wiadczeniu.

Na co dzie? do?wiadcza? przecie?, że ka?de najmniejsze urz?dzenie, jak zegarek czy komórka, aby zaistnie? potrzebuje kogo?, kto je wyprodukuje, aby funkcjonowa? wymaga ?ród?a energii i kogo?, kto je nadzoruje i piel?gnuje.

O?wiecony rzekomo rozum stwierdza natomiast, że wszech?wiat, który stanowi nieporównywalnie doskonalszy kosmiczny i ?ywy porz?dek, istnieje i funkcjonuje bez Kogo?, kto go stworzy?, prowadzi i podtrzymuje z ogromn? energi? i m?dro?ci?, wed?ug genialnego planu.

Czy ten rozum jest o?wiecony, czy raczej zaciemniony?

Taki sposób my?lenia jest wynikiem wp?ywu dawnego człowieka, który powoduje, że ci ludzie chc? rozumie? rzeczywisto?? tak, jak to odpowiada ich oczekiwaniom, wygodzie i po??daniom.

Ewangelia przedstawia nam równie? Nowego Cz?owieka. Jest nim sam Jezus, który b?d?c Mi?o?ci?, aby doprowadzi? nas do tej ziemi obiecanej, któr? jest Raj, po?wi?ci? Swoje ?ycie.

Jezus nawi?zuje do cudu manny na pustyni, ale mówi, że pokarmem w drodze, który w sposób pe?ny mo?e zaspokoic? nasz g?ód, jest On sam: „Chlebem Bo?ym jest Ten, który z nieba zst?puje i ?ycie daje ?wiatu. Kto do mnie przychodzi, nie b?dzie ?akn??; a kto we mnie wierzy, nigdy pragn?? nie b?dzie”.

Jezus ustanowi? Eucharysti?, aby w nas rozwija? si? coraz bardziej Nowy Cz?owiek, On sam.

Korzystajmy więc z tego niesamowitego daru, który pomaga nam być Nowym Człowiekiem, i starajmy się dawać świadectwo prawdy i miłości w naszym środowisku.

Ks. Roberto